

22/03/2019, [Na które media społecznościowe tracimy najwięcej czasu w pracy?](#)

Na które media społecznościowe tracimy najwięcej czasu w pracy?

Komunikatory typu Messenger, WhatsApp czy Skype najskuteczniej odciągają nas od pracy – tak wskazało aż 82 proc. ankietowanych w sondażu przeprowadzonym przez firmę HR Global Group. Co ciekawe – dla porównania – rozmowy „face to face” ze współpracownikami rozprasza jedynie 27 proc. z nas.



– Niezwykle ułatwiony dziś kontakt z najbliższymi, rodziną czy znajomymi, powoduje, że chętnie z takiej możliwości korzystamy także w miejscu pracy. Bo jak żona, mama czy kolega napisze, to co – nie odpowiemy? – pyta retorycznie Dariusz Michalski, prezes agencji HR Global Group. Z sondażu płynie jasny wniosek: dostęp do „sieci” generuje najwięcej angażujących rozpraszaczy.

Komunikatory, social media, portale internetowe

Smartfon i komputer to podstawowe narzędzia pracy niemal każdego pracownika w biurze. Narzędzia, które znacząco ułatwiają pracę, ale jednocześnie – „kuszą” swoimi możliwościami. Wystarczy połączenie z Wi-Fi, 3G bądź LTE. Dostęp do „sieci” pozwala m.in. na komunikację za pośrednictwem wspomnianych komunikatorów, ale nie tylko. Niewielu mniej pracujących Polaków (76 proc.) wskazało, że od pracy odciąga ich Facebook, 64 proc. – przeglądanie portali internetowych, a 57 proc. – Instagram. Ciekawostką jest, że niemal co dziesiątego z nas od pracy odciągają już nawet serwisy... VOD.

– Z dostępem i korzystaniem przez pracowników z Facebooka czy komunikatorów internetowych pracodawcy już dawno się pogodzili. „Przerwy” na sprawdzenie co nowego w social mediach raczej nie martwią, bowiem zazwyczaj trwają stosunkowo krótko. Natomiast

lekką niepokojące jest, że 12 proc. ankietowanych pozwala sobie w pracy na oglądanie filmów czy seriali. To są już jednak „przerwy” zdecydowanie dłuższe, które mogą wpływać na jakość wykonywanej pracy przez takiego pracownika – uważa Michalski.

Hałas, bałagan i niewygodny fotel

Na drugim biegunie znalazły się czynniki bardziej „ziemskie”. Spośród nich najwięcej – 22 proc. ankietowanych – rozprasza temperatura panująca w miejscu pracy. Jest to z pewnością szczególnie uciążliwy czynnik w okresie letnim, kiedy polskie biura często zamieniają się w sauny. Niespełna co piątego ankietowanego rozprasza bałagan na biurku czy w miejscu pracy; 17 proc. we znaki wdają się dochodzące z zewnątrz różnego rodzaju hałasy. Z kolei na niekomfortowe stanowisko pracy narzeka 14 proc. ankietowanych.

Co zrobić z rozpraszaczami?

Różnice procentowe pomiędzy pierwszą a drugą grupą „rozpraszaczy” są jednak ogromne. Płynie z tego prosty wniosek – to dostęp do sieci, laptopów, smartfonów przyczynia się najczęściej do rozprężenia w pracy. Jak zatem rozwiązać problem rozpraszaczy „sieciowych” w pracy?

– Jeśli tylko pracownik zachowuje zdrowy rozsądek, nie wydaje mi się, żeby była potrzeba walki z tego typu rozpraszaczami. Nie brakuje oczywiście na rynku polskim i zagranicznym firm, w których blokowany jest pracownikom m.in. dostęp do sieci czy samego Facebooka na komputerach czy laptopach służbowych. Tylko czy to przynosi jakiegokolwiek skutki? Nie sądzę. Oczywiście najlepiej byłoby, gdyby pracownicy przeglądali social media itp. w trakcie swojej przerwy od pracy. Gorzej natomiast, jeśli mamy do czynienia z pracownikiem, który jest po prostu uzależniony od Internetu, social mediów. W tego typu przypadkach warto spróbować przekonać pracownika do podjęcia walki z takim uzależnieniem, dla jego dobra, i to nie tylko w kontekście pracy – mówi Michalski.

Wyniki sondażu na grupie 300 osób w wieku 18-60 lat:

Pytanie: Co rozprasza i skutecznie odciąga Pana/Panią od pracy?
(wielokrotny wybór)

A| Komunikatory typu Messenger, WhatsApp, Skype itp. – 82 proc.

B| Facebook – 76 proc.

C| Przeglądanie/czytanie portali internetowych – 64 proc.

D| Instagram – 57 proc.

E| Rozmowy ze współpracownikami – 27 proc.

F| Temperatura w biurze/miejscu pracy – 22 proc.

G| Bałagan na biurku/miejscu pracy – 19proc.

H| Hałas „z ulicy” – 17 proc.

I| Niekomfortowe stanowisko/fotel/biurko – 14 proc.

J| Serwisy video – 12 proc.